



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Sygn. akt P 3/18
BAS-WAKU-461/18

Warszawa, 5 lipca 2018 r.

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCELARIA	
wpl. dnia	05.07.2018
L.dz.	L.zal.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie pytania prawnego Sądu Okręgowego w Warszawie II Wydział Cywilny z 18 grudnia 2017 r. (sygn. akt P 3/18), jednocześnie wnosząc o **umorzenie** postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Stan faktyczny

Pozwem datowanym na [] maja 2016 r. P [] Spółka Akcyjna z siedzibą w O [] (dalej: P [], powód, strona powodowa) wystąpiła do Sądu Okręgowego w Warszawie II Wydział Cywilny (dalej: sąd pytający) o wydanie wyroku stwierdzającego obowiązek zawarcia z nią przez pozwane S [] z siedzibą w W [] (dalej: S [], pozwany, strona pozwana) umowy, o której mowa w art. 21¹ ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 880, ze zm.; dalej: prawo autorskie lub u.p.a.p.p.), obejmującej zgodę pozwanego na reemitowanie przez stronę powodową utworów: słownych, muzycznych, słowno-muzycznych i innych za miesięcznym wynagrodzeniem z tego tytułu płaconym przez P [] na rzecz S [] w wysokości [] % wpływów netto z tytułu reemisji. W odpowiedzi na pozew z [] września 2016 r. strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości jako oczywiście nieuzasadnionego oraz podniosła zarzut niedopuszczalności drogi sądowej. W replice do odpowiedzi na pozew z [] września 2016 r. strona powodowa wniosła o wydanie przez sąd postanowienia o odmowie odrzucenia pozwu. Postanowieniem z [] grudnia 2016 r. (sygn. akt []) sąd pytający odmówił odrzucenia pozwu.

W piśmie datowanym na [] stycznia 2017 r. pozwany wniósł do Sądu Apelacyjnego w Warszawie zażalenie na wskazane wyżej postanowienie sądu pytającego z [] grudnia 2016 r., domagając się uchylecia zaskarżonego postanowienia w całości i odrzucenia pozwu wniesionego przez P [] przeciwko S. W piśmie z [] lutego 2017 r. złożonym w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie strona powodowa udzieliła odpowiedzi na zażalenie, wnosząc o jego oddalenie w całości. Pozwany wystosował w piśmie z [] marca 2017 r. replikę. Postanowieniem z [] marca 2017 r. (sygn. akt []) Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny oddalił zażalenie pozwanego, uznając że nie zasługuje ono na uwzględnienie.

Postanowieniem z [] grudnia 2017 r. (sygn. akt []) sąd pytający skierował do Trybunału Konstytucyjnego pytanie prawne, które zainicjowało niniejsze

postępowanie, i do czasu jego rozstrzygnięcia zawiesił toczące się przed nim postępowanie z powództwa P

II. Przedmiot kontroli

Sąd pytający przedmiotem kontroli uczynił art. 110¹ ust. 2 pkt 3 w związku z art. 110¹⁸ ust. 1 i ust. 2 u.p.a.p.p. w zakresie, w jakim „powierza Komisji Prawa Autorskiego rozstrzygnięcie sporów związanych z zawarciem umowy, o której mowa w art. 21¹ ust. 1 tej ustawy, wyłączając upoważnienie do sądowego ukształtowania stosunku prawnego”.

Zakwestionowany art. 110¹ ust. 2 pkt 3 u.p.a.p.p. stanowi: „Do zadań Komisji [Komisji Prawa Autorskiego – uwaga własna; dalej także: Komisja, KPA] należy: [...] rozstrzygnięcie sporów związanych z zawarciem umowy, o której mowa w art. 21¹ ust. 1” a przywołany względem niego jako przepis związkowy art. 110¹⁸ u.p.a.p.p. przewiduje, że: „Spory dotyczące stosowania zatwierdzonych prawomocnie tabel wynagrodzeń oraz spory związane z zawarciem umowy, o której mowa w art. 21¹ ust. 1, mogą być rozpatrywane w drodze postępowania mediacyjnego pomiędzy stronami” (ust. 1), przy czym „Mediacja jest dobrowolna” (ust. 2). Przepis, do którego odsyłają obie cytowane wyżej regulacje, tj. art. 21¹ ust. 1 u.p.a.p.p., brzmi: „Operatorom sieci kablowych wolno reemitować w sieciach kablowych utwory nadawane w programach organizacji radiowych i telewizyjnych wyłącznie na podstawie umowy zawartej z właściwą organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi”.

III. Zarzuty sądu pytającego

Prawo autorskie zostało istotnie – z punktu widzenia podniesionego w pytaniu prawnym problemu konstytucyjnego – znowelizowane ustawą z dnia 8 lipca 2010 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 152, poz. 1016; dalej: ustawa nowelizująca). W poprzednim stanie prawnym z art. 108 ust. 5-7 u.p.a.p.p. (uchylonego przez ustawę nowelizującą z dniem 21 października 2010 r.) wynikało, że spory związane z zawarciem umowy, o której mowa w art. 21¹ ust. 1 u.p.a.p.p., rozstrzyga obligatoryjnie Komisja Prawa Autorskiego (wówczas w składzie

trzyosobowym wyznaczonym z grona arbitrów po jednym przez każdą ze stron oraz superarbitra wybieranego przez tak wyznaczonych arbitrów). Powództwo do właściwego sądu okręgowego mogła wnieść jedynie strona niezadowolona z rozstrzygnięcia Komisji. Dopuszczalność drogi sądowej w sprawach związanych z zawarciem umowy o reemisję uzależniona więc była od wyczerpania postępowania przed Komisją Prawa Autorskiego. Ustawa nowelizująca uchyliła art. 108 u.p.a.p.p. i, w ślad za dyrektywą Rady nr 93/83/EWG z dnia 27 września 1993 r. w sprawie koordynacji niektórych zasad dotyczących prawa autorskiego oraz praw pokrewnych stosowanych w odniesieniu do przekazu satelitarnego oraz retransmisji drogą kablową, wprowadziła możliwość poddania sporu o zawarcie umowy, o której mowa w art. 21¹ ust. 1 u.p.a.p.p., mediacji. W tym zakresie art. 21¹ ust. 2 u.p.a.p.p. odsyła do art. 110¹⁸ u.p.a.p.p., przewidującego odpowiednie stosowanie do rozpatrywania tego typu sporów przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 155, ze zm.; dalej: k.p.c.) o mediacji.

Zdaniem pytającego sądu, derogowanie art. 108 u.p.a.p.p. i skierowanie sporów powstających na tle umów o reemisję do dobrowolnej mediacji zostało w orzecznictwie sądowym zinterpretowane w sposób prowadzący do wyłączenia możliwości skutecznego dochodzenia zawarcia tego rodzaju umowy na drodze sądowej, a więc do rezultatu sprzecznego z bezwzględnym zakazem wynikającym z art. 77 ust. 2 Konstytucji oraz naruszającego prawo do sądu w ujęciu materialnym (art. 45 ust. 1 Konstytucji). „Operator sieci kablowej, któremu organizacja zbiorowego zarządzania odmówiła zawarcia umowy o reemisję może wprawdzie wnieść powództwo o zobowiązanie do złożenia stosownego oświadczenia woli, ponieważ droga sądowa do tego rodzaju spraw formalnie nie została wyłączona. Jednakże jest to jedynie pozorna ochrona prawna, skoro dochodzone roszczenie według wykładni utrwalonej w judykaturze jest pozbawione podstaw prawnych. W konsekwencji w sytuacji, w której organizacja zbiorowego zarządzania odmawia zawarcia umowy o reemisję, operator sieci kablowej powinien zaprzestać prowadzenia działalności gospodarczej, ponieważ system prawa nie przyznaje mu żadnych środków prawnych zmierzających do urzeczywistnienia normy prawnej rekonstruowanej na podstawie art. 21¹ ust. 2 u.p.a.p.p., czyli możliwości reemisji utworów w sieci kablowej na podstawie umowy zawartej z właściwą organizacją zbiorowego zarządzania” (pytanie prawne, s. 6-7).

IV. Analiza formalnoprawna

1. Zgodnie z art. 60 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072; dalej: ustawa o TK) Prezes Trybunału kieruje pytanie prawne do rozpoznania, jeżeli spełnia wymagania przewidziane w ustawie, w przeciwnym razie następuje wezwanie do usunięcia stwierdzonych braków. Na tle tej procedury w piśmiennictwie formułowany jest pogląd o istnieniu „*quasi* wstępnej kontroli pytań prawnych” (P. Tuleja, *Wpływ przesłanki funkcjonalnej na sposób rozpoznania pytania prawnego przez Trybunał Konstytucyjny*, „Przegląd Sądowy” 2017, nr 6, s. 17). W orzecznictwie sądu konstytucyjnego przyjmuje się, że – niezależnie od tej fazy – Trybunał, rozpoznając merytorycznie sprawę, na każdym etapie postępowania powinien badać, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek wydania wyroku, skutkujących obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. m.in. postanowienia TK z: 18 marca 2009 r., sygn. akt P 13/08; 15 października 2009 r., sygn. akt P 120/08; 6 lipca 2010 r., sygn. akt P 34/09; 29 lutego 2012 r., sygn. akt P 3/10; 26 listopada 2015 r., sygn. akt P 32/13).

Dlatego też przed przystąpieniem do merytorycznej analizy konstytucyjności w niniejszej sprawie, należy poczynić ustalenia o charakterze formalnym, co do dopuszczalności kontroli zakwestionowanych przepisów w ramach wyznaczonych przez sąd pytający.

2. Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie wielokrotnie wyjaśniał warunki dopuszczalności merytorycznego rozpoznania pytania prawnego, tj. konieczność łącznego spełnienia trzech przesłanek: podmiotowej, przedmiotowej i funkcjonalnej (zob. szerzej np. postanowienie TK z 11 lutego 2015 r., sygn. akt P 44/13 oraz przywołane tam orzecznictwo). Ustalenia te zachowują aktualność również pod rządami obecnej ustawy o TK, gdyż są one determinowane treścią art. 193 Konstytucji (zob. m.in. postanowienia TK z: 16 maja 2017 r., sygn. akt P 115/15; 14 listopada 2017 r., sygn. akt P 13/17).

Spełnienie pierwszej z wymienionych przesłanek nie budzi w niniejszym wypadku wątpliwości. Szczegółowej weryfikacji wymaga natomiast realizacja przesłanki przedmiotowej i funkcjonalnej.

3. Dyspozycja art. 193 Konstytucji w zakresie przesłanki funkcjonalnej została powtórzona na płaszczyźnie ustawowej w art. 52 ust. 2 pkt 5 ustawy o TK. Zgodnie z tym przepisem, pytanie prawne, obok spełnienia innych wymagań formalnych, powinno także wyjaśniać, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytanie zostało przedstawione. Z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wynika, że: „Aby uzasadnić tezę, że odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą to pytanie zostało zadane, nie wystarczy powtórzenie ogólnej formuły ustawowej. Konieczne jest wykazanie ziszczenia się w konkretnej, rozpoznawanej przez dany sąd sprawie, warunku dopuszczalności pytania prawnego” (wyrok TK z 7 listopada 2005 r., sygn. akt P 20/04; zob. m.in. postanowienia TK z: 21 października 2009 r. sygn. akt P 31/07; 4 października 2011 r., sygn. akt P 9/11; 19 grudnia 2017 r., sygn. akt P 16/16). Można wprawdzie uznać, że do spełnienia tego warunku przez sąd nie należy podchodzić nadmiernie formalistycznie, bowiem niekiedy okoliczności sprawy czynią funkcjonalność pytania prawnego ewidentną (por. zdanie odrębne sędziego TK P. Pszczołkowskiego do postanowienia TK z 19 grudnia 2017 r., sygn. akt P 16/16 oraz M. Wiącek, *Pytanie prawne sądu do Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2011, s. 315). Jednak w niniejszej sprawie sąd pytający całkowicie zaniechał realizacji tego obowiązku (o tym, że wykazanie relewancji pytania prawnego jest powinnością sądu wypowiedział się TK m.in. w wyroku z 22 lipca 2008 r., sygn. akt P 41/07 i postanowieniach TK z: 27 lutego 2008 r., sygn. akt P 31/06; 8 marca 2011 r., sygn. akt P 33/10), nie formułując nawet lakonicznego wyjaśnienia w tym zakresie. Zdaniem Sejmu, nie można przyjąć, że *in casu* jest to usprawiedliwione istotą problemu konstytucyjnego, chociaż – jak wynika ze wskazanego w *petitum* pytania prawnego zakresu zaskarżenia – dotyczy on kognicji sądu do ukształtowania stosunku prawnego (czego domaga się powód). Uzasadnienie pytania prawnego nie wyjaśnia bowiem, o czym szerzej mowa w dalszej części stanowiska, dlaczego: a) zakwestionowane zostały normy kompetencyjne będące podstawą działalności innego organu (Komisji Prawa Autorskiego) w związku z normami dotyczącymi postępowania mediacyjnego, które *in casu* nie znalazły zastosowania; b) rozstrzygnięcie co do *meritum* sporu zawisłego przed sądem pytającym ma być determinowane przyjętym w jednym z wyroków Sądu Najwyższego wariantem interpretacyjnym regulacji poddanej kontroli Trybunału.

Należy odnotować, że niespełnienie przez sąd pytający warunku ujętego w art. 52 ust. 2 pkt 5 ustawy o TK stanowi brak formalny, który powinien być zostać usunięty na etapie wspomnianej wyżej *quasi* wstępnej kontroli pytania prawnego (zob. art. 62 ustawy o TK). Jednak z niezrozumiałych przyczyn, wbrew ugruntowanej w tym zakresie praktyce, kształtowanej zarówno pod rządami ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; zob. m.in. sprawy o sygn. akt: P 128/15 i P 129/15), jak i obecnie (zob. m.in. sprawę o sygn. akt P 5/17) znajdującej podstawy prawne w art. 60 ust. 2 w związku z art. 52 ust. 2 pkt 5 ustawy o TK (szerzej na ten temat zob. P. Tuleja, *Wpływ przesłanki ...*, s. 16-17), Trybunał Konstytucyjny nie wystąpił o sanowanie tego uchybienia (por. zarządzenie Prezesa Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 lutego 2018 r., sygn. akt Tp 2/18). W konsekwencji Sejm poprzestaje na zasygnalizowaniu tego braku formalnego, pozostawiając ocenę jego skutków prawnych Trybunałowi Konstytucyjnemu.

4. W *petitum* pytania prawnego jako przedmiot kontroli wskazano określone rozumienie art. 110¹ ust. 1 pkt 3 w związku z art. 110¹⁸ ust. 1 i ust. 2 u.p.a.p.p., konfrontowane pod względem zgodności z normami art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji. Na tym tle zasadnicze znaczenie ma rozstrzygnięcie problemu, czy istotą zastrzeżeń sądu pytającego jest konstytucyjność kwestionowanych przepisów, czy też jego wątpliwości sytuują się w całości na płaszczyźnie stosowania tych przepisów, a w szczególności interpretacji wyrażonych w nich norm prawnych.

Z trybunalskiego orzecznictwa ukształtowanego i utrwalonego na gruncie ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), kontynuowanego pod rządami ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 293), ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157) oraz obowiązującej ustawy o TK wynika, że pytanie prawne jest niedopuszczalne, jeżeli wątpliwości sądu co do hierarchicznej zgodności norm prawnych mogą być usunięte w drodze wykładni, albo gdy w danej sprawie można zastosować inne, niebudzące wątpliwości przepisy prawne lub akt normatywny (zob. m.in. postanowienia TK z: 22 października 2007 r., sygn. akt P 24/07; 27 lutego 2008 r., sygn. akt P 31/06 oraz 14 listopada 2017 r., sygn. akt P 13/17).

Rozpoznając sprawę z powództwa P przeciwko S o ukształtowanie stosunku prawnego sąd pytający nabrał przekonania o niezgodności z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 Konstytucji norm prawnych zrekonstruowanych z art. 110¹ ust. 1 pkt 3 w związku z art. 110¹⁸ ust. 1 i ust. 2 u.p.a.p.p. przez Sąd Najwyższy w wyroku z 20 stycznia 2016 r. (sygn. akt IV CSK 484/15). Inicjator niniejszego postępowania nie wyjaśnił jednak, czy i dlaczego czuje się tą interpretacją związany. Wskazał, że „dopuszczalna jest odmienna wykładnia pozostająca w zgodzie z powołanymi przepisami Konstytucji RP”, przy czym: „[...] ogólną podstawę wydania wyroku zastępującego oświadczenie woli stanowi art. 65 k.c. Jeśli więc obowiązek zawarcia umowy został uregulowany w przepisie szczególnym, w tym w art. 21¹ ust. 1 u.p.a.p.p. nawet brak szczegółowych regulacji określających wymagania dotyczące treści objętej pozwem o nakazanie jej zawarcia nie musi stanowić przeszkody w zakresie wydania wyroku uwzględniającego takie powództwo” (pytanie prawne, s. 7). Przytoczone stanowisko, wyrażone także w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z marca 2017 r., sygn. akt (wydanym w toku rozpoznawanej przez sąd pytający sprawy; por. pkt I niniejszego stanowiska), sąd pytający uznaje za „jednostkowe, ponieważ dominuje linia orzecznicza ukształtowana poglądami wyrażonymi w wyroku Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2016 roku (IV CSK 484/15)” (*ibidem*). Na potwierdzenie tezy o istnieniu w analizowanym zakresie ugruntowanej wykładni sąd pytający wskazuje, że sformułowany w przywołanym wyżej judykacie Sądu Najwyższego pogląd został wyrażony również w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 9 lutego 2017 r. (sygn. akt I ACz 76/17) oraz w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 5 czerwca 2017 r. (sygn. akt I C 1120/17).

Trybunał respektuje kompetencje sądów w zakresie dokonywania wykładni przepisów prawnych na użytek ich stosowania i nie ocenia prawidłowości wykładni przepisów dokonywanej przez sądy lub inne organy stosujące prawo (zob. wyrok TK z 27 października 2004 r., sygn. akt SK 1/04). W razie stwierdzenia jednolitej wykładni danego przepisu w procesie stosowania prawa, Trybunał przyjmuje, że przepis będący przedmiotem jego kontroli ma takie znaczenie, jakie wynika z owej wykładni (zob. wyroki TK z: 8 maja 2000 r., sygn. akt SK 22/99; 27 listopada 2007 r., sygn. akt SK 18/05; 28 października 2015 r. sygn. akt SK 9/14). Analiza orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego prowadzi do wniosku, iż jego stanowisko w sprawie warunków pozwalających na uznanie, czy w danej sytuacji mamy do czynienia

z trwałą, powszechną i jednolitą praktyką stosowania kontrolowanej regulacji, nie jest ani konsekwentne, ani ugruntowane. Jednak pomimo pewnych różnic w tej sferze (zob. zwłaszcza wyrok pełnego składu TK z 27 października 2010 r., sygn. akt K 10/08 wraz ze zdaniem odrębnymi) Trybunał niezmiennie akcentuje doniosłe znaczenie działalności Sądu Najwyższego, którego uchwały – z racji mocy autorytetu i pozycji ustrojowej tego organu – są (powinny być) uwzględniane w judykaturze (zob. np. wyroki TK z: 28 października 2003 r., sygn. akt P 3/03; 7 marca 2007 r., sygn. akt K 28/05; 8 grudnia 2009 r. sygn. akt SK 34/08). Kontrowersji nie wywołuje także wyrażana przez Trybunał Konstytucyjny (w ślad za poglądami przedstawicieli doktryny, zob. M. Hermann, *Wyroki interpretacyjne Trybunału Konstytucyjnego z perspektywy teoretycznoprawnej. Instrument ochrony ładu konstytucyjnego czy środek zapewniania jednolitości orzecznictwa*, Warszawa 2015, s. 59) teza, że ustalenie, czy w danej sytuacji mamy do czynienia z trwałą, powszechną i jednolitą praktyką stosowania kontrolowanej regulacji, musi być dokonywane *a casu ad casum*, gdyż żadne z możliwych kryteriów oceny nie jest samodzielnie rozstrzygające, a pod uwagę należy wziąć między innymi nie tylko instancję sądową akceptującą dany kierunek wykładni, liczbę rozstrzygnięć, w których opowiedziano się za pewnym rozwiązaniem interpretacyjnym (niełatwo przy tym określić, podjęcie ilu orzeczeń okaże się wystarczające, by ukształtować stabilną linię orzeczniczą), ale także czas, w jakim nie pojawiło się rozstrzygnięcie, w którym by przyjęto inny pogląd (wyrok TK z 14 marca 2018 r., sygn. akt P 7/16).

Zdaniem Sejmu, pomimo podjętej próby, sąd pytający nie wykazał istnienia stabilnej i powszechnej praktyki orzeczniczej w zakresie rozstrzygania przez sądy sporów związanych z zawarciem umowy, o której mowa w art. 21¹ ust. 1 u.p.a.p.p. Ekspozycja w pytaniu prawnym wypowiedź Sądu Najwyższego miała charakter wypadkowy; została sformułowana w sprawie dotyczącej roszczenia organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi z tytułu bezumownej reemisji utworów audiowizualnych w programach telewizyjnych przez pozwanego operatora sieci kablowej. Podkreślenia wymaga, że stanowisko SN zostało zajęte w wyroku uchylającym zaskarżony wyrok sądu apelacyjnego, w następstwie rozpoznanej skargi kasacyjnej. Nie można mu więc przypisać istotnego, a zwłaszcza przesądzającego znaczenia w kształtowaniu sensu normatywnego zakwestionowanych w niniejszej sprawie przepisów. Jak wiadomo (i jest to czynnik uwzględniany przez sąd konstytucyjny) rola uchwały Sądu Najwyższego jest

znacznie szersza i bardziej złożona od wydawanego w wyniku rozpoznania środka zaskarżenia wyroku lub postanowienia. Uchwały służą wyjaśnianiu obowiązujących unormowań prawnych, a przede wszystkim usuwaniu potencjalnych lub zaistniałych już rozbieżności w orzecznictwie sądowym. Przyczyniają się do ujednoczenia orzecznictwa zarówno sądów niższych instancji, jak i samego Sądu Najwyższego (T. Zembruski, *Wpływ uchwał Sądu Najwyższego na orzecznictwo sądów powszechnych* [w:] *Rola orzecznictwa w systemie prawa*, red. T. Giaro, Lex/el. 2016, nr 283713). Takiego waloru nie ma wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2016 r., sygn. akt IV CSK 484/15. Z kolei dwa pozostałe wskazane przez sąd pytający orzeczenia sądów powszechnych, tj. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie I Wydział Cywilny z 9 lutego 2017 r. (sygn. akt I ACz 76/17) oraz wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 5 czerwca 2017 r. (sygn. akt I C 1120/16, omyłkowo oznaczona w pytaniu prawnym jako I C 1120/17), zostały wydane w tej samej sprawie, w której to sąd apelacyjny rozpatrywał zażalenie na postanowienie sądu okręgowego oddalające wniosek powodów o udzielenie zabezpieczenia. Na tym tle nie można mówić o istnieniu jednoznacznej i utrwalonej praktyki stosowania przepisów poddanych kontroli TK, prowadzącej do nadania im treści normatywnej kwestionowanej przez sąd pytający.

Przytoczone okoliczności dowodzą, że *in casu* przedmiotem pytania prawnego nie jest norma prawna wywiedziona z art. 110¹ ust. 2 pkt 3 w związku z art. 110¹⁸ ust. 1 i ust. 2 u.p.a.p.p. w procesie stosowania prawa, ale jeden z możliwych wariantów interpretacyjnych tej regulacji. Tym samym należy uznać, że w niniejszej sprawie nie została spełniona przesłanka przedmiotowa pytania prawnego, co uzasadnia wniosek o **umorzenie** postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku (art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK).

5. Co więcej, zdaniem Sejmu nawet wykazanie przez sąd pytający istnienia trwałej, powszechnej i jednolitej praktyki stosowania kontrolowanej regulacji, ukształtowanej w sposób zbieżny ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 20 stycznia 2016 r. (sygn. akt IV CSK 484/15) nie przesądzałoby o dopuszczalności pytania prawnego. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że wspomniane stanowisko SN ufundowane jest na przekonaniu, iż *de lege lata* kompetencja sądu do ukształtowania stosunku prawnego w zakresie odnoszącym się do umowy, o której mowa w art. 21¹ u.p.a.p.p., nie ma podstawy prawnej z uwagi na

brak stosownej normy prawnomaterialnej. Jak wskazał Sąd Najwyższy we wspomnianym judykacie: „w obowiązującym stanie prawnym nie ma mechanizmu służącego rozwiązaniu tego konfliktu [sporu o wysokość wynagrodzenia – uwaga własna]. W poprzednim stanie prawnym sąd był upoważniony do ukształtowania treści stosunku prawnego wiążącego strony, a to zgodnie z art. 108 ust. 7 (w związku z ust. 5 i art. 21¹ ust. 2) wyrażającym normę prawa materialnego, zgodnie z którą sąd – w sytuacji przewidzianej tym przepisem – był uprawniony do rozstrzygania sporów pomiędzy operatorami sieci kablowych i właściwymi organizacjami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi w przedmiocie treści umowy dotyczącej reemisji w sieciach kablowych utworów nadawanych w programach organizacji radiowych i telewizyjnych, a więc również do określania wysokości wynagrodzenia. W stanie prawnym obowiązującym od 22 października 2010 r. [...] brak jest w ustawie przepisu zawierającego upoważnienie do sądowego ukształtowania stosunku prawnego w drodze powództwa; tymczasem wyrok uwzględniający takie powództwo prowadziłby do wydania orzeczenia konstytutywnego ustanawiającego między stronami stosunek prawny oznaczonej treści”.

Na tym tle wyłania się wątpliwość, czy sąd pytający kwestionuje – zgodnie z *petitum* swojego wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego – powierzenie Komisji Prawa Autorskiego rozstrzygania sporów związanych z zawarciem umowy, o której mowa w art. 21¹ u.p.a.p.p., czy też nieprzyznanie sądom przez ustawodawcę kompetencji (a nawet – szczegółowych wytycznych) do kształtowania stosunku prawnego w zakresie odnoszącym się do tego rodzaju umowy. Rozpatrując ten dylemat trzeba mieć na względzie, że odebranie KPA wspomnianego wyżej uprawnienia w drodze zakresowego wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie mogłoby doprowadzić do wypełnienia podnoszonej w pytaniu prawnym (w ślad za poglądem SN wyrażonym w wyroku z 20 stycznia 2016 r., sygn. akt IV CSK 484/15) luki prawnej obejmującej taką normę kompetencyjną adresowaną do sądu. Z kolei w obecnym stanie prawnym, gdy mediacja przed Komisją jest dobrowolna, powierzenie sądom kształtowania stosunku prawnego (umowy reemisji) nie może być uznawane za warunkowane pozbawieniem KPA kompetencji do rozstrzygania sporów związanych z zawarciem umowy, o której mowa w art. 21¹ u.p.a.p.p. (w piśmiennictwie można spotkać pogląd, że w razie zaistnienia sporów wymienionych w art. 110¹⁸ ust. 1 u.p.a.p.p., czyli również sporów związanych z zawarciem umowy, o której mowa w art. 21¹ ust. 1 u.p.a.p.p., ich strony mogą

wystąpić na drogę sądową od razu [tj. bez wszczęcia i przeprowadzenia postępowania mediacyjnego przed KPA] lub wtedy, gdy postępowanie mediacyjne przed KPA nie zakończyło się zawarciem ugody; tak np. R. Flejszar, M. Malczyk-Herdzina, *Komentarz do zmiany art. 110(18) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych wprowadzonej przez Dz. U. z 2010 r. Nr 152 poz. 1016* [w:] R. Flejszar, M. Malczyk-Herdzina, M. Wyrwiński, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz do zmian wprowadzonych ustawą z dnia 8 lipca 2010 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych*, Lex/el. 2011, nr 110438; odmiennie na ten temat por. E. Traple, *komentarz do art. 110¹⁸* [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. J. Barta, R. Markiewicz, LEX/el. 2011, nr 8545). Warto przypomnieć, że w sprawie o sygn. akt SK 43/12 nieobowiązujący art. 108 ust. 5 prawa autorskiego, który podobnie jak obecnie art. 110¹ ust. 2 pkt 3 u.p.a.p.p. odnosił się do kognicji Komisji w zakresie rozstrzygania sporów związanych z zawarciem umowy określonej w art. 21¹ u.p.a.p.p., został uznany przez Trybunał za nieregulujący właściwości sądów powszechnych i nieznajdujący zastosowania w postępowaniu przed nimi (postanowienie TK z 17 grudnia 2013 r., sygn. akt SK 43/12).

Powyższa kwestia, nieuwzględniona w rozważaniach sądu pytającego (który nie wyjaśnił, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie rozpatrywanej przezeń sprawy; por. pkt IV.3 niniejszego stanowiska), ma dla dopuszczalności jego rozpoznania co do *meritum* zasadnicze znaczenie. Jak bowiem wskazuje ustabilizowane orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, zaniechanie legislacyjne nie może stanowić przedmiotu realizowanej przezeń kontroli konstytucyjnej (por. postanowienie TK z: 11 grudnia 2002 r., sygn. akt SK 17/02; 17 października 2007 r., sygn. akt P 29/07; 16 lutego 2009 r., sygn. akt P 104/08). Tymczasem w ocenie Sejmu tak właśnie – jako zaniechanie legislacyjne – należałoby kwalifikować brak stosownej normy prawnomaterialnej przyznającej sądom kompetencję do ukształtowania stosunku prawnego w zakresie umowy, o której mowa w art. 21¹ u.p.a.p.p. Wprawdzie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego rozróżnia się zaniechanie legislacyjne (określane również jako zaniechanie prawodawcze lub ustawowe) oraz pominięcie prawodawcze, czyli przyjęcie przez ustawodawcę uregulowania niepełnego (określane również jako pominięcie legislacyjne lub ustawowe), które może być przedmiotem badania przez Trybunał, a rozróżnienie obu wskazanych sytuacji nie jest oparte na precyzyjnych

kryteriach i często rodzi w praktyce liczne wątpliwości. Jednak ze względu na wyjątkowy charakter badania przez Trybunał pominięć prawodawczych, ewentualne wątpliwości co do zakwalifikowania konkretnych sytuacji należy rozstrzygać na korzyść zaniechań ustawodawczych. Zatem skuteczne zakwestionowanie pominięcia prawodawczego wymaga od podmiotu inicjującego postępowanie przed Trybunałem także wyjątkowej staranności i zaangażowania, czyli „postawione zarzuty muszą być precyzyjne i nie mogą polegać na wskazaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę” (wyrok TK z 19 listopada 2001 r., sygn. akt K 3/00; postanowienie TK z 8 lutego 2017 r., sygn. akt P 44/15). W niniejszej sprawie sąd pytający nie uściślił, który z ujętych związkowo przepisów prawa autorskiego wymienionych w *petitum* pytania prawnego zawiera treść normatywną „jakościowo tożsamą” lub o „daleko idącym podobieństwie” do materii pozostawionej poza jego zakresem, która to treść – zdaniem inicjatora postępowania – powinna być się w jednym z tych przepisów znaleźć. Wedle zaś Trybunału dopiero wykazanie, że istnieje tego typu związek między zakwestionowanym przepisem a materią „pominiętą” przez ustawodawcę, pozwala rozróżnić sytuację „regulacji fragmentarycznej (niepełnej)” od sytuacji „zaniechania ustawodawczego”, do którego kontroli Trybunał Konstytucyjny nie jest powołany (zob. postanowienie TK z 11 grudnia 2002 r., sygn. akt SK 17/02; pogląd podtrzymany w późniejszym orzecznictwie – zob. m.in. wyrok TK z 22 lipca 2008 r., sygn. akt K 24/07; postanowienie TK z 24 listopada 2015 r., sygn. akt P 64/14).

6. Na koniec Sejm uznaje za celowe podkreślić, że 29 czerwca 2018 r. Prezydent RP podpisał ustawę z dnia 15 czerwca 2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (dalej: ustawa o zbiorowym zarządzaniu). Z chwilą jej wejścia w życie nastąpi uchylenie m.in. rozdziału 12¹ prawa autorskiego (zob. art. 123 pkt 7 ustawy o zbiorowym zarządzaniu), którego składową stanowią zakwestionowane w pytaniu prawnym art. 110¹ ust. 2 pkt 3 w związku z art. 110¹⁸ ust. 1 i ust. 2 u.p.a.p.p. Materię regulowaną przez te przepisy docelowo ma normować wspomniana ustawa, która określi zasady działania organizacji zbiorowego zarządzania oraz innych podmiotów zarządzających prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi (tzw. niezależnych podmiotów zarządzających), udzielania zezwoleń na tego rodzaju działalność, nadzoru nad jej wykonywaniem oraz działania Komisji Prawa Autorskiego. Jej art. 85 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 pkt 3 przewiduje, że

spory związane z zawarciem i warunkami umowy, o której mowa w art. 21¹ ust. 1 u.p.a.p.p. mogą być rozwiązywane w drodze postępowania mediacyjnego „bez uszczerbku dla dopuszczalności drogi sądowej”. Trzeba mieć nadto na uwadze, że pierwotnie w rządowym projekcie ustawy o zbiorowym zarządzaniu ujęty był art. 42 ust. 6 w brzmieniu: „Jeżeli pomimo negocjacji użytkownik i organizacja zbiorowego zarządzania pozostają w sporze co do warunków umowy o korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych lub pobór wynagrodzenia za takie korzystanie, w tym wysokości wynagrodzenia w przypadku, gdy za korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych na danym polu eksploatacji nie zatwierdzono tabel wynagrodzeń, użytkownikowi przysługuje roszczenie o ukształtowanie stosunku prawnego” (druk sejmowy nr 2232/VIII kad.). Jak wyjaśnił wnioskodawca projektu w jego uzasadnieniu: „Rozwiązanie to stanowi implementację art. 35 ust. 1 dyrektywy CRM [dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/26/UE z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do utworów muzycznych do korzystania online na rynku wewnętrznym – uwaga własna], który wymaga, aby istniała procedura rozstrzygania sporów pomiędzy organizacjami zbiorowego zarządzania a użytkownikami, dotyczących m.in. obowiązujących lub proponowanych warunków udzielenia licencji. Oznacza to, że użytkownik powinien mieć możliwość wejścia w spór z organizacją także w razie fiaska prowadzonych z nią negocjacji. Obecnie polskie przepisy postępowania cywilnego nie przewidują takiej ścieżki. Jediną sytuacją, w której może dojść do sądowego rozstrzygnięcia sporu pomiędzy organizacją zbiorowego zarządzania a użytkownikiem jest bezumowne korzystanie przez użytkownika z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych, a więc w której użytkownik narusza prawa wyłączne i może z tego tytułu ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą a nawet karną” (*ibidem*). Wskazana propozycja została krytycznie oceniona przez Sąd Najwyższy. Jego zdaniem projekt, choć zasadniczo przejmuje podstawowe zasady dotyczące sfery stosunków organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi zawarte obecnie w u.p.a.p.p., wprowadza nowy środek, który w zamierzeniu ma doprowadzić do nawiązania stosunku umownego w razie niepowodzenia negocjacji między organizacją a użytkownikiem, tj. powództwo o ukształtowanie stosunku prawnego. W ocenie SN koncepcja ta nie jest wolna od wątpliwości, bowiem poza samą wysokością wynagrodzenia także inne aspekty umowy powinny być przedmiotem

consensusu a kompetencja sądu w tym zakresie jest dyskusyjna. Według niego, panaceum na trwające od lat trudności w tej sferze może być tylko powstanie sprawnego systemu zatwierdzania tabel wynagrodzeń (zob. *Uwagi Sądu Najwyższego do rządowego projektu ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi* z 28 marca 2018 r.; <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/389DFA1DA8710C36C12582670041D8CC/%24File/2232-004.pdf>; dostęp: 30 maja 2018 r.). Podobną opinię wyraziły podmioty uczestniczące w wysłuchaniu publicznym w sprawie rządowego projektu ustawy o zbiorowym zarządzaniu, przede wszystkim organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi (zob. *Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 110) z dnia 14 marca 2018 r.*). Pod wpływem podniesionych zastrzeżeń i przedłożonych na ich poparcie argumentów, art. 42 ust. 6 został skreślony (por. obecny art. 45 ustawy o zbiorowym zarządzaniu) a rozwiązywanie sporów w przypadku, gdy pomimo negocjacji, o których mowa w art. 45 ust. 5, umowa nie została zawarta, powierzono Komisji Prawa Autorskiego (zob. posiedzenie Podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi [druk nr 2232] w dniu 22 marca 2018 r.; http://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/transmisje_arch.xsp?unid=05EACAC071644F49C1258257005C5CA8; dostęp: 30 maja 2018 r.; art. 64 ust. 1 pkt 4 ustawy o zbiorowym zarządzaniu).

7. Podsumowując, postępowanie zainicjowane pytaniem prawnym Sądu Okręgowego w Warszawie II Wydział Cywilny powinno zostać **umorzone** na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

MARSZAŁEK SEJMU



Marek Kuchciński